

Uwolnić dr. Zbigniewa Kękusia!

22 sierpnia 2015

Jak pisaliśmy wczoraj, 20 sierpnia dr Zbigniew Kękuś został zatrzymany przez policję i doprowadzony pod przymusem do szpitala psychiatrycznego im. J. Babińskiego w Krakowie (tzw. Kobierzyn) na tzw. obserwację psychiatryczną. Wg wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2007 roku jest to „forma pozbawienia wolności często co najmniej tak dolegliwa dla oskarżonego, jak tymczasowe aresztowanie”.

Powodem obserwacji są zeznania 3 policjantów, którzy zeznali, że podczas zatrzymania w dn. 5 maja 2014 roku na polecenie sędzi Beaty Stój z Sądu Rejonowego w Dębicy, dr Kękuś próbował się samouwolnić. Zeznania są tak sprzeczne, że adwokat z urzędu dr Kękusia uznał je za wzajemnie się dyskredytujące. Ich zasadności nie potwierdza nawet sporządzony wcześniej w obecności policjantów protokół zatrzymania osoby, w którym nie ma mowy o zajściu.

Dr Zbigniew Kękuś nie ma za sobą ani kryminalnej przeszłości, ani żadnej historii bycia agresywnym. Wręcz przeciwnie, podczas swoich licznych protestów dał się poznać jako bardzo łagodny choć stanowczy w działaniu. Policja nie odnotowała ani jednego przypadku naruszenia porządku podczas gdy głodował, czy też gdy prowadził zorganizowany protest wraz ze sporą grupą pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości pod krakowskimi sądami w 2012 roku.

Należy zaznaczyć, że w swojej karierze był nauczycielem akademickim, a następnie pracował na wysokich stanowiskach w największych firmach międzynarodowych i bankach. Pracę stracił na skutek uznania przez nowego pracodawcę – ING Bank Śląski, że jako oskarżony, przynosi ujmę firmie. Sprawa o bezpodstawne zwolnienie nadal jest rozpoznawana przez sąd.

Mimo to sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy wydz. IX Karny, Katarzyna Kaczmaro wydała postanowienie o poddaniu dr Kękusia obserwacji psychiatrycznej, która ma trwać do 4 tygodni. Należy zaznaczyć, że sąd ten jest niewłaściwy miejscowo w tej sprawie, gdyż ulica Królewska, gdzie doszło do zdarzenia, jest we właściwości miejscowej innego sądu. Mimo, że jest to sprzeczne z Kodeksem Postępowania Karnego, Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędzi Lidii Haj, utrzymał je w mocy. Co więcej, jednym z argumentów było to, że dr Zbigniew Kękuś był już wcześniej karany, co jest kłamstwem, gdyż wyrok skazujący sądu w Dębicy został uchylony przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie oraz Sąd Najwyższy – po wcześniejszym uznaniu konieczności złożenia kasacji przez Prokuratora Generalnego.

Wczoraj o godz. 17:30, w ramach spotu nt. referendum poszkodowany przez krakowskie sądy Grzegorz Pioterek cały swój czas antenowy poświęcił uwięzionemu w psychiatryku dr. Zbigniewowi Kękusiowi. Oświadczył, że w ramach swoich możliwości nagłośni to gdzie tylko będzie można. Dostałem też informację od nowojorskiej Polonii, że planowana jest pikieta pod Konsulatem RP w Nowym Jorku w celu zwrócenia uwagi na bezzasadne zatrzymanie dr. Kękusia w psychiatryku na obserwacji.

Dr Zbigniew Kękuś przebywa obecnie w oddziale 4B psychiatryka w Kobierzynie, gdzie od razu rozpoczął protest głodowy – nie je, ani nie pije. Jego zdrowie i życie są poważnie zagrożone. Jeśli dojdzie do przymusowego żywienia, to dr Kękuś obawia się, że zostanie zatruty.

Jak oświadczył dr Zbigniew Kękuś, winnymi jego prześladowania jest grupa funkcjonariuszy publicznych z Krakowa, w tym prokuratorzy Bartłomiej Legutko i Dorota Baranowska.

Obrońcy dr. Kękusia apelują: „Prosimy wszystkich Polaków, którzy nie chcą by Polska znów nie wpadła w jarzma totalitaryzmu, o natychmiastową reakcję na bezprawne

zatrzymanie dr. Zbigniewa Kękusia. Najlepszym pokojowym sposobem na jego szybkie uwolnienie jest nacisk społeczny na Prezydenta RP Andrzeja Dudę, Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta, Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie Artura Wronę oraz prokurator Dorotę Baranowską z Prokuratury Rejonowej Kraków Krowodrza. Dzięki nagłośnieniu sprawy przez wiele osób, w tym w dużej mierze przez Zbigniewa Stonogę, sprawa karygodnego umieszczenia dr. Zbigniewa Kękusia w psychiatryku na obserwacji jest coraz głośniejsza. Zakończmy totalitarny proceder załatwiania spraw sądowych psychiatrykami.”

Cytują też znane słowa Martina Niemöllera: „Kiedy naziści przyszli po komunistów, milczałem, nie byłem komunistą. Kiedy zamknęli socjaldemokratów, milczałem, nie byłem socjaldemokratą. Kiedy przyszli po związkowców, nie protestowałem, nie byłem związkowcem. Kiedy przyszli po Żydów, milczałem, nie byłem Żydem. Kiedy przyszli po mnie, nie było już nikogo, kto mógłby zaprotestować.”

Źródło: MonitorPolski.pl